

## Arcydzieło belletrystyczne o psychice chłopców i szkole

„Już przed jakimś tygodniem ktoś wyciągnął Nowakowi bułkę z płaszcza. Potem Galińskiemu zginęły rękawiczki.

Tego samego dnia podczas pauzy ktoś znowu wziął Teufłowi scyzoryk. Ale Teufel nie powiedział o tem nauczycielowi. Przez dwa dni jakoś nie zdarzyło się nic i w klasie był spokój. Zapomnieliśmy nawet. Aż dopiero w poniedziałek... Odrazu, jeszcze przed pacierzem, Zieliński poskarżył nauczycielowi, że mu zginęło lustro.

Nauczyciel powiedział, że lusterek nie wolno nosić do szkoły. Ale nie skończyło się na tem, bo zaraz na pierwszej pauzie mówi ten sam Teufel, co mu skradli scyzoryk, że miał w lewej kieszeni płaszcza srebrne szczypcy do cukru, które mu tam włożyła matka. Złamały się wczoraj przy kolacji i dlatego dzisiaj, wracając ze szkoły, miał je oddać do naprawy. Były zawinięte w gazetę. Pokazywał je nawet Rosenbaumowi. I niema ich. Nie mówił ani słowa, gdy mu zginął scyzoryk, ale teraz przecież musi powiedzieć. Patrzył się na nas, pytając, czy dobrze robi, skarżąc. Bał się. Nie radziliśmy mu wcale ani tak, ani nie.

Jednak powiedział nauczycielowi. Zaraz więc przyszedł do klasy dyrektor...”

Tak zaczyna się opowiadanie pt. *Ten z ostatniej ławki* (...) opowiadanie pod względem psychologicznym i pedagogicznym bardzo ważne, ponieważ znajdziemy w niem opis jednego z tych zdarzeń, jakie nieraz opiekunom klasowym i kierownikom szkół wiele kłopotu sprawiają, a w duszach współkolegów rozterki i niepokój wywołują; rodziców zaś, lub tych którzy ich zastępują obarczają wstydem, zmartwieniem i zgrzyotą, przyczyniając im nadto troski i obawy o los swoich dzieci lub wychowanków, objawiających zgubny pociąg do kradzieży. Wypadki, opisane przez autora trafiają się w każdej szkole, do której uczęszcza młodzież wszelaka przeto wymyki z tego opisu przytoczone poniżej dosłownie lub w streszczeniu, niechaj posłużą tutaj za punkt wyjścia do rozważań nad owymi złodziejskimi skłonnościami jakie występują

w pewnym okresie lat u chłopców i u dziewcząt a z poznania przyczyn i objawów spróbujemy wyprowadzić wnioski jak ze złodziejzskami, należy postępować.

W sprawach kradzieży, podobnie jak i w innego rodzaju przewinieniach, powinno się zawsze brać pod uwagę następujące kwestje:

1. Kto kradnie? płeć, wiek, pochodzenie, warunki życia i charakter przestępcy muszą być wysondowane przedewszystkiem.
2. Co kradnie? czy artykuły żywności, czy przedmioty odzieżowe i toaletowe, czy narzędzia, przyrządy i przybory rękodzielnicze, czy książki, przybory szkolne i pomoce naukowe, czy obrazki, znaczki pocztowe itp. czy też i pieniądze, czy wogóle wszystko niezależnie od osobistej potrzeby z upodobań?
3. Komu kradnie? czy obcym i nieznanym, wrogom i nieprzyjaciołom, czy i najbliższym i najdroższym: rodzicom, rodzeństwu, kolegom itp, czy bogatym, zamożnym, wyżej społecznie postawionym, czy także i biednym, biedniejszym od siebie i niższym – czy też wogóle wszystkim bez wyjątku i bez różnicy? (nawet chorym i umarłym).
4. Gdzie i skąd kradnie? czy poza domem, na cudzym gruncie, czy też we własnym domowym środowisku, czy w miejscach prywatnych czy w publicznych, czy w miejscach zwyczajnych czy poświęconych (w świątyniach, na cmentarzach) i uświęconych tradycją, dostojestwem, czy w miejscach otwartych czy także i w zamkniętych, zabezpieczonych i bronionych, czy też wogóle wszędzie bezwzględnie, nie bacząc na charakter miejsca oraz na jego nieprzystępność i niebezpieczność.
5. Kiedy kradnie? w jakich okolicznościach? czy zawsze i stale, czy też tylko w pewnych okresach, chwilach przy sposobności, przy zbyt silnie występującej pokusie? (...)

Od należytego rozpatrzenia powyższych kwestyj i od posiadania wyczerpujących wiadomości na nie zależeć będzie za każdym razem możliwość wydania gruntownego orzeczenia o zakresie, o intensywności i o źródle złodziejskich nachyleń w psychice danego osobnika, z czego następnie wysunąć można wnioski, jakim powinno być poprawczo-zapobiegawcze postępowanie wychowawcy względem nieletniego złodziejzka.

Źródło przedruku:

„Nasz Głos” 1932, nr 9, str.164-166.

Zachowano oryginalną pisownię.

wybrała

**Beata Filus**  
bibliotekarka  
w Bibliotece  
Pedagogicznej  
im. Heleny  
Radlińskiej  
ZCDN